RUSKI INWALID

N°. 51.
PIĄTEK 2. Marca 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomośći krajowe: Krolewstwo Polskie. — Wiadomośći zagraniczne: Niderlandy. Francyia. Włochy. Angliia. Hiszpaniia. Turcyia.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Królewstwo Polskie.

Z Warszawy, 25. Lutego.

Postanowienia Namiestnika Królewskiego o walnych jarmarkach w Warszawie.

(Dalszy ciąg.)

TYTUŁ II.

O sprowadzeniu towarów na skład lub Jarmarki walne.

ODDZIAŁ 1.

O składach i okręgach jarmarkowych.

Art. 11. (Gmach *Marywil* zwany z wszystkiemi zabudowaniami do onego należącemi, między ulicami *Senatorską*, *Wierzbową*, *Trębacką* i *Nowo-Senatorską*, przeznaczamy wyłącznie na użytek jarmarkowy: tym celem urządzone tam będą:

a) Składy skarbowe.

b) Sklepy, mieszkania, składy i budy do naięcia dla kupców obcych przybywaiących na jarmarki, i inne dogodności.

c) Mieśćić się w nim będzie podczas walnych jarmarków Deputacya z urzędem celnym jarmarcznym, kassą i expedycyami wszelkiemi do onegoż należącemi.

d) Dla bezpieczeństwa towarów na składach będących ustanowieni zostaną tamże stróże, z funduszów mieyscowych płatni.

e) Deputacya jarmarczna oznaczy ceny pomierne od składów, sklepów, bud i mieszkań, ażeby kupcy przybywaiący ciążeni nie byli.

f) Okrąg ten cały od wszelkiey konsystencyi woyskowey ma bydź wolny.

Art. 12. Komora wodna do przybiiania statków i szybkiey expedycyi ma bydź dogodnie urządzona. Przy niey wystawione będą składy bezpieczne na produkta i towary wodą idące. Ten plac służyć będzie za drugi okręg jarmarkowy.

Art. 13. W celu przywiedzenia do skutków art. 11 i 12 Kommissye Rządowe Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu plany stosowne niezwłocznie przedstawią nam do potwierdzenia.

Obadwa okręgi jarmarczne od przemyceń maią bydź obwarowane.

ODDZIAŁ 2.

O Towarach z zagranicy wchodzących.

A. *O expedycyi na Komorach wchodowych.*

Art. 14. Towary z zagranicy na skład lub jarmarki walne do *Warszawy* sprowadzane będą przez główne Komory wchodowe.

a) Za paszportami remissowemi wydawanemi na imie kupców tuteyszych, albo

b) Za paszportami remissowemi wydawanemi na imie kupców zagranicznych, lub nakoniec,

c) Podług ogólnych przepisów tranzytowych.

Art. 15. Paszporta remissowe na imie kupców tuteyszych wydawać ma urząd celny jarmarczny, stosownie do przepisu oddzielnego. Lista kupców takowych, używaiących prawa remissowego, dla wiado-

mości obcych handluiących ogłoszoną i w giełdzie wywieszoną będzie.

Art. 16. Kupiec zagraniczny, ieżeli z odpowiedzialności iest znany, otrzymać może paszport remissowy wprost od urzędu celnego jarmarcznego.

Art. 17. Towary za paszportami remissowemi z zagranicy wchodzące od wszelkiey rewizyi, opłaty cła, lub składania kaucyi na Komorze wchodowey są wolne. Expedyowane będą niezwłocznie i bezpłatnie za oplombowaniem każdey paki i wydaniem listu konwoiowego.

Art. 18. Gdy kupiec zagraniczny, stosownie do ogólnych przepisów tranzytowych, prowadzić będzie towary do *Warszawy*, za przybyciem takowych na skład, tak cło, iako i kaucya na Komorze wchodowey główney złożone, z kassy urzędu celnego jaramrcznego niezwłocznie powrócone mu zostaną.

Towary takowe na Komorze wchodowey żadney rewizyi podlegać nie maią.

Art. 19. Idące na Jarmark walny towary, pod ostrą odpowiedzialnością w drodze rewidowane, ani przytrzymywane bydź nie maią, ieżeli plomby są nienaruszonemi.

B. *O składaniu towarów w okręgach jarmarkowych.*

Art. 20. Towary przybyłe do *Warszawy*, z rogatek lub komory wodney odprowadzone zostaną do urzędu celnego jarmarcznego. Po zarejestrowaniu i sprawdzeniu wagi, właścicielowi do dyspozycyi oddane będą bez żadney rewizyi, ieżeli towary złożyć swoie zechce w iednym z okręgów jarmarkowych, oznaczonych w oddziale poprzednim, na składach skarbowych, lub w sklepach, składach i budach prywatnych, tamże wewnątrz urządzić się maiących.

Art. 21. Właściciel towarów zapłaci w takim razie należytość *Wagowe* zwaną, iak następnie:

a) Od cetnara brutto wszystkich fabrykatów, ieden złoty Polski.

b) Od cetnera towarów korzennych, aptekarskich, płynnych (wodek) 15 groszy.

c) Od cetnara produktów surowych gr. 10.

Wpływ ten przeznaczony na zastąpienie kosztów, które zaprowadzenie jarmarków walnych za sobą pociąga.

Art. 22. Właściciel towary odpakować, i podług swey woli niemi zarządzać może, tak iednak, iżby bez wiedzy urzędu celnego jarmarcznego nie wychodziły za okręg jarmarkowy.

Art. 23. Na towary złożone w składach skarbowych otrzyma zaświadczenie Urzędu Składowego.

Art. 24. Wyprowadzaiący towary zewnątrz okręgów jarmarkowych bez wiedzy i pozwolenia Urzędu celnego jarmarcznego, podpadaią karom na przemycaiących postanowionym.

C. *O składaniu towarów zewnątrz okręgów jarmarkowych.*

Art. 25. Ci, którzyby towary przywiezione chcieli złożyć zewnątrz okręgów jarmarkowych, winni będą oddać paki zaplombowane pod wspólne zamknięcie Urzędu celnego jarmarcznego. Na złożone w ten sposób towary otrzymaią zaświadczenia wyrażone w art. 23. Opłacaią wagowe podług art. 21.

Art. 26. Chcący odebrać do własney dyspozycyi takowe towary, obowiązani będą uczynić na piśmie deklaracyą w dwóch exemplarzach, wyszczególniaiącą towary *in quali et quanto*, z odwołaniem się do oznaków pak, i powrócić zaświadczenie Urzędu Składowego na złożone towary przez właściciela, lub expedytora pokwitowane. Natenczas towary wraz z deklaracyą z pod wspólnego klucza wydane zostaną w pakach nienaruszonych. Deklaracya do rejestru składowego zaciągniętą będzie.

Art. 27. Z deklaracyą w obydwóch exemplarzach właściciel uda się do Urzędu celnego jarmarcznego, który natychmiast officialistów do iey sprawdzenia przeznaczy. Ci, po odbytey rewizyi, deklaracyą w obydwóch exemplarzach podpiszą, i odtąd kupiec z towarami swemi wolno zarządzać może.

Art. 28. Następnie ieden exemplarz zaświadczoney deklaracyi Urzędowi Składowemu wręczy, z duplikatem zaś wizowanym przez wspomniony Urząd na znak odebrania pierwszego exemplarza, uda się do kassy, która zrobi obrachunek cła przypadaiącego od niego, gdyby wszystkie towary na konsumpcyą w kraiu zostały sprzedane, i takowy dla wiadomości onemu wyda.

Art. 29. Przepisy artykułami 26, 27 i 28 równie maią mieysce w przypadku, gdyby właściciel towarów na składach skarbowych złożonych, takowe zewnątrz okręgów jarmarkowych umieście, i do własney dyspozycyi odebrać chciał.

Art. 30. Kupcy, którzyby bez oddawania na skład towarów, takowe zaraz po przybyciu zewnątrz okręgów jarmarcznych wyprowadzić, i pod rewizyą poddać chcieli, podług artykułów 26, 27 i 28, za opłatą wagowego zostaną expedyowani.

D. *O towarach pocztą przybyłych.*

Art. 31. Towary pocztą przybyłe, po uzyskaniu zaświadczenia od Urzędnika Skarbowego, przy Pocztamcie ustanowionego, odprowadzone do Urzędu celnego jarmarcznego, podług artykułu 20 i następuiących będą expedyowane.

ODDZIAŁ 3.

O produktach i fabrykatach kraiowych.

Art. 32. Produkta i fabrykata kraiowe winny bydź Opatrzone w kwity zaświadczaiące, ieśli z miast, a w zaświadczenia Kommissarzy obwodowych lub Wóytów, ieżeli ze wsiów pochodzą.

Art. 33. Za przybyciem, odprowadzone zostaną z rogatek lub Komory wodney do Urzędu celnego jarmarcznego, skąd właściciele, po złożeniu powyższych dowodów, odbiorą nowe zaświadczenia z temiż zgodne, dla usprawiedliwienia na jarmarku, skąd pochodzą towary, które do wolnego rozrządzenia oddane im zostaną.

(Dalszy ciąg późniey.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIDERLANDY.

Z Bruxelli, 21. Lutego.

Cesarz Jegomość Rossyyski przysłał J. C. K. M. Xiężney następczyney piękne pieluszki dla pierwszego Jey dziecka. Składaią się z bardzo wielu przedmiotów, wszystkie są pod numerami poczy-

maiąc od pierwszego, aż do lat 10, wszystko to tkano i haftowano w Rossyi.

— Od dwóch blisko miesięcy sformowały się tu były w okolicach *Audernade* dwie kupy żebraków złożonych z o osob uzbroionych pałaszami i pistoletami. Wszyscy oni byli to z zbiegów woyskowych, to zwłóczęgów i próżniaków. Odwiedzali rozmaite wsie, i osiadłoście wymagaiąc pieniędzy, i żywności, a wprzypadku gdyby im kto odmowił, odgrażali się zabiiać i podpalać. Herszt tey kupy włóczęgów iuż iest złowiony, a znim kilku wspólników.

— Upewniaią, iż stany jeneralne maią bydz w krótce zwołane, dla odbycia posiedzenia nadzwyczaynego.

F r a n c y a.

S Paryża, 18. *Lutego.*

Wielka deputacyia Izby deputowanych udała się 14. b. m. o godzinie 8 wieczorem do Tuilleryów. Król ią przyiął w sali tronowey. P. *Serre*, Prezydent Izby przemówił do J. K. M., następuiącym sposobem:

« Nayiaśnieyszy Panie! Wierni Twoi poddani deputowani departamentów składaią u podnożka tronu hołdy ich głębokiey wdzięczności, za pozwoloną wiadomość w Imieniu W. K. M. »

« Królu! cierpieli twoi poddani, ale z odwagą; druga Opatrzność czuwała nad niemi, gdyż ich nieszczęscia były Tobie wiadome. Uczuią wartość tey początkowey ulgi, i uyrzą w niey wróżbę naypomyślnieyszey przyszłości. »

« Takim to sposobem coraz się okazuią Francuzom dobrodzieystwa rządow W. K. M. i oznaki troskliwości Jego, zawsze większey nad nasze nieszczęscia. »

« Europa przynosi nowe hołdy tym samym cnotom na tronie, ktore wzbudzały iey podziwienie będąc na wygnaniu; oddaie także, niech nam będzie wolno powiedzieć, sprawiedliwość tey Francyi, którey przytomność mądrego Króla wraca wewnętrzną, i z ościennemi narodami zgodę. Owocem tey zgody narodu s Królem będzie nowe szczęście, które ustali praw naszych zasady. Szlachetny i dawny rod Królów naszych, wrócony narodowi dla uleczenia blizn iego, utwierdzenia wolności, i uświetnienia na zawsze chwały. »

Król odpowiedział:

« Mocno poruszony iestem uczuciami, które mnie wyrażasz w imieniu Izby deputowanych. Często odbierałem dowody przywiązania poddanych moich.... Mogę się nakoniec wypłacić, przez ulżenie ich nieszczęść, i to iest nayszczęśliwszym moiego życia momętem. »

W ł o c h y.

Z Rzymu, 15. *Lutego.*

Tayny Radca, Szambelan i pełnomocny Minister Cesarza Jegomości wszech Rossyi przy Świętey stolicy, *Italiński*, 1. b. m. miał uroczyste posłuchanie u Jego świętobliwości, który go przyiął z oznakomi wielkiego szacunku.

A n g l i a.

Z Londynu, 19. *Lutego.*

(Dalszy ciąg.)

« Wszystkim takowym więźniom porozsyłane były pisma, w których zapewniaiąc ich owolności, uwiadamiali, iż każdy z nich będzie miał daną sobie broń, prosili oraz, aby ile można starano się o znaczną liczbę trzechkolorowych kokard. Drugi plan miał za przedmiot podpalenie wszystkich żołnierskich szałaszów, napadnienie na Bank i na *Tower.* Hersztowie buntu iuż się opatrzyli byli w działa i broń ręczną, wybrali naczelników i wyznaczyli mieysca na które naypierwiey miano napadać. »

W mieyscach niektórych kuszono się nakłonić żołnierzy do tych buntowniczych zamiarów. Burzyciele porządku odwiedzali wszystkie kluby, zgromadzenia i domy publiczne, aby nieopuścić naymnieyszey zręczności któraby mogła posłużyć do dokazania ich zamysłów przez podżeganie narodu. Mówcami tych mieysc publicznych byli ciż sami, których widziano 2. Grudnia w Spafield, z zapasem broni, trzech-kolorowych kokard i chorągwi takichże kolorów z następuiącą dewizą: « Waleczni żołnierze są bracia nasi, powinnismy się obchodzić z nimi uprzeymie. »

« Rabunki, i dopełniane gwałty po zebraniu się w Spafield, niebyły przypadkowe, ale umówione, i wykonywaiące układy. Nieprzewidziane okoliczności przeszkodziły tylko, ale bynaymniey nieobaliły planu, który dotąd istnieie. Rozmaite towarzystwa rozsypane po prowincyiach uprzedzone były o buncie 2. Grudnia, i opierały na nim nadzieie. Układy rokoszanów rozeszły się po wszystkich znacznieyszych przez ludność i handel miastach Anglii. Dzień 10 Lutego przeznaczony był na zebranie się w Spafield, tenże sam i po innych prowincyiach był obrany na zebranie się narodowe. Jesliby się Londyńskim powstańcom udało, bunt byłby powszechny. Lecz kiedy pokuszenie się ich niewzięło żądanych skutków przedsięwzięli czekać dopóty, póki według ich ży

czeń *Państwo będzie zupełnie uorganizowane.* To znaczy według ich rozumienia: Kiedy się sformuią po wszystkich prowincyiach kluby, złożone z ich ajentów, ustawicznie tłómaczących narodowi prawa przyrodzone, i namawiaiących do powszechnych rabunków, ci w końcu doprowadzą do skutku przedsięwzięte zamiary.

Liczba iuż istnieiących klubów i towarzystw, w ktorych się traktuie o sposobach doprowadzenia do końca tych przedsięwzięć, iest dosyć znaczna. Reforma Parlamentu iest tylko pretextem, który nawet dobrze myslących zaymuie. Członki tak nazywaiącego się *Spenciiańskiego Filantropicznego towarzystwa* graią znaczną w tey scenie rolę. W tem to zgromadzeniu naradzali się Londyńscy rokoszanie o swoich przedsięwzięciach, i doprowadzili one do ządaney doyrzałości. Prawidła iego iuż się poczynaią przyimować i w innych towarzystwach. *Spencianie* reformę parlamentu maią za nic, inne oni maią zamiary, to iest powszechne gwałty i rabunki pod pretextem bronienia własności. W niektórych prowincyiach towarzystwa takowe maią swe wpływy nawet po wsiach, iako to: w Okolicach Leichester, Nottingham, Mansfield, Debri, Chesterfield, Scheffield, Manchester, Birmingham, Norvich, i Glashove. Aienci nieprzestaią na obietnicach, używaią pogróżek. Odgrażaią się strasznym sposobem przeciwko tym, ktorzy niechcą przystąpić do klubów, członków zas onych straszną obowiązuią przysięgą. Wszystkie czynności towarzystw takowych odbywaią się *słównie*, nic się papierowi niepowierza, do kommunikacyi z odległemi towarzystwami, także nieużywaią pisma, ale umyślnych wysyłaią poruczywszy im ustne wytłomaczenie się. Rokoszanie maią dosyć broni, i robią znaczne składki, aby im wpotrzebie niebrakło pieniędzy.»

(Dalszy ciąg póżniey.)

Hiszpania.

Z Madrytu, 21. *Stycznia.*

Dzisieysza nasza gazeta ogłosiła doniesienie z Peru pod d. 9. Maia, o odniesionych nad rokoszanami korzyściach. Walka nayznacznieysza zaszła d. 3. Kwietnia na wzgórzach *Uspamayo*, w powiecie *Culpina.* Dowodca buntowników *Camargo* poległ z kilku innemi hersztami. Jeńców w liczbie 0 rozstrzelano. Mocne oddziały woyska roialistów przebiegaią kray na wszystkie strony. Jenerał *Pezuela* kieruie temi obrotami. Woyna ta iest nader zacięta i okrutna. Oto iest wypis z doniesienia Pułkownika *Centono* do wspomnionego Jenerała, o bitwie rzeczoney.

«Mogę zapewnić JW. Pana, iż nie widziałem nigdy wściekłości i dzielności podobnych do okazywanych przez naszych nieprzyiaciół. Rzucaią się na nasze karabiny; żołnierze nasi pomięszani z niemi, wyrywaią sobie nawzaiem oręż; często grad kamieni spadał na nas, i niepodobna było użyć ognistey broni; trzeba było walczyć bagnetem. Nędznik *Camargo* poległ z moiey ręki; rąbałem go, aż szpadę swą opuścić musiał. Posyłam ią wraz z głową iego. Przeszło 600 ludzi ubito bagnetem. Każę ściąć publicznie, znanego *Nolasco Villarubio*, ktorego zaprowadzę do *Pinto* z dwoma sierżantami zbiegłemi z pułku z *Lima*, którzy rozstrzelani będą razem z innemi ieńcami.»

Turcya.

Ze Stambułu, 10. *Stycznia.*

Spokoyność w stolicy tuteyszey w zeszłych dniach Bożego-Narodzenia o mało co nie została naruszoną. Szalupa okrętu kupieckiego Genueńskiego pod flagą Rossyyską, badź umyślnie, badź przypadkowo, uderzyła blisko lądu w bat Turecki, przez co będący w nim Janczar wpadł w wodę. Lubo natychmiast przez kamratów swoich był uratowany, wszczęła się wszelako żwawa kłótnia między maytkami szalupy i przybiegłemi Muzułmanami. Od słów przyszło wkrótce do bitwy; w tém nadeszła straż, opanowała szalupę i zabrała maytków. Gdy to z okrętu spostrzeżono, wysłano zaraz wielki bat z zatkniętą flagą i nadstawionemi wielkiemi muszkietami, dla odebrania szalupy i oswobodzenia maytków. Straż upornie przy swoiém obstaiąc, tak roziątrzyła maytków, iż ci płynąc napowrót do okrętu, dali z kilku muszkietów ognia do zebraney kupy, przez co ieden Turczyn na mieyscu zabitym, a kilku ranionemi zostali. Zuchwałość ta pobudziwszy nienawiść Turków ku kupcom Europeyskim do właściwego im fanatyzmu, byłaby pociągnęła za sobą okropne skutki, gdyby natychmiast nie była przybiegła główna straż z zbroiowni, a nareszcie i W. Admirał, dla rozproszenia iuż uzbraiaiącego się pospólstwa, i ułagodzenia zemsty Muzułmanów, przez uwięzienie nietylko samych sprawców zamieszania, ale też wszystkich przybyłych i zdaleka przypatruiących się kupców Europeyskich. Tym sposobem spokoyność i porządek przywrócone zostały. Sprawcy zamieszania ieszcze są w areszcie. Poseł Cesarsko-Rossyyski kazał Kapitanowi okrętu odebrać flagę i patent.